

Co jest w ustawie budżetowej na 2026 rok

Rząd nie zaplanował dużych punktowych cięć wydatków, ale przekonał do zaciśnięcia pasa większość sfery publicznej. Planuje wysoką dynamikę wpływów podatkowych.

Dane

Dochody budżetu mają nominalnie wzrosnąć o 7,3 proc. r/r. Dynamika dochodów podatkowych ma wynieść 8,1 proc. Wpływy z podatku VAT w 2026 r. wyniosą 341,5 mld zł, czyli o 16,5 mld zł więcej względem prognozowanego przez MinFin wykonania wpływów na 2025 r. (będzie ono w tym roku niższe, niż wynika to z ustawy, ponieważ ceny rosły wolniej, niż zakładał MinFin). Wpływy z akcyzy wzrosną o 8,2 mld zł, do 103,2 mld zł. Wpływy z CIT mają wzrosnąć o 14,4 mld zł, do 80,4 mld zł, zaś wpływy z PIT o 3,9 mld zł, do 32 mld zł. Dochody podatkowe budżetu mają stanowić 13,9 proc. PKB, jednak po wyłączeniu efektu reformy finansowania samorządów (która obniża wpływy podatkowe do budżetu) byłoby to 19,3 proc. Dochody niepodatkowe wzrosną natomiast o 0,6 proc., do 63,6 mld zł.

Wydatki spadną po raz pierwszy od 13 lat. Zaplanowane w budżecie 918,9 mld zł na wydatki to o 2,7 mld zł mniej niż w budżecie na 2025 r. Ostatni raz nominalny spadek wydatków wystąpił w znowelizowanym budżecie na 2013 r. względem budżetu na 2012 r. – zwykle wydatki rosną, choćby z powodu wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej (ten zaplanowany jest na 3 proc., czyli równo z prognozowaną inflacją). MinFin udało się jednak skłonić instytucje publiczne, jednostki budżetowe i fundusze celowe do zaplanowania mniejszych wydatków, zwłaszcza na koszty obsługi zadań i wydatki majątkowe. Pozwoliło to zmniejszyć wydatki na dotacje i subwencje o 35 mld zł (-9 proc. r/r), a wydatki majątkowe budżetu spadną o 7 mld zł, do poziomu 72 mld zł (-9 proc. r/r).

Wzrosną wydatki na świadczenia i inwestycje. Świadczenia społeczne (800 plus, 300 plus, babciowe, 13. i 14. emerytura) łącznie pochłoną 101 mld zł, czyli 11 proc. wszystkich wydatków. Do tego w budżecie zagwarantowano m.in. środki na wypłatę renty wdowiej (7 mld zł), podniesienie zasiłku pogrzebowego i wakacje składkowe. W związku z tym dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniesie 90 mld zł (+9 mld zł r/r). Rząd dofinansuje też inwestycje infrastrukturalne: 20,1 mld zł na inwestycje kolejowe (razem ze środkami z KPO i w ramach CPK na kolej przeznaczone będzie 53,9 mld zł), 2,4 mld zł na inwestycje portowe.

Spadnie dynamika wydatków obronnych. Mają one być znów rekordowe, wynieść 200,1 mld złotych i osiągnąć 4,8 proc. PKB ogółem, lecz mają rosnąć w 2026 r. wolniej niż w ubiegłych latach. W ustawie budżetowej zapisano wydatki rzędu 124,8 mld złotych, czyli wymagane w ustawie o obronie Ojczyzny 3 proc. PKB. Reszta pochodzić ma z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych (zadłużenia kredytowego i obligacji) – planu tego mechanizmu nie udało się wykonać nigdy od jego utworzenia w 2022 r. W uzasadnieniu projektu budżetu MinFin podkreśla, że wydatki obronne nie zostały do tej pory wyłączone z unijnej klauzuli deficytu. Mimo to Polska spełni zalecany przez NATO próg wydawania 3,5 proc. PKB na obronę militarną, choć nie jest jasne, co zakwalifikuje do pozostałych 1,5 proc. PKB na inwestycje w bezpieczeństwo.

KPO napędzi gospodarkę, ale i zawyży dług. Z części grantowej KPO na 2026 r. zaplanowano wydatki w kwocie ponad 81 mld zł. MinFin prognozuje, że kumulacja wydatków z KPO w 2026 r. (gdy upływa termin na rozliczanie) sprawi, że inwestycje staną się filarem wzrostu PKB polskiej gospodarki. Dynamika inwestycji w prognozie budżetowej ma sięgnąć 8 proc. r/r. Z części pożyczkowej KPO MinFin planuje przekazać beneficjentom 129,1 mld zł w 2026 r. Resort zaznacza, że wpływa to na wysokość długu publicznego. Państwowy dług

publiczny (liczony według polskiej definicji) ma wynieść 53,8 proc. PKB na koniec 2026 r. (nie przekroczy więc progu ostrożnościowego 55 proc. z ustawy o finansach publicznych). Po korekcie o pożyczki z KPO będzie to już 49,5 proc. PKB. To samo dotyczy długu liczonego według definicji unijnej (uwzględnia m.in. fundusze w BGK i podlega pod nadzór KomEur), który ma wynieść 66,8 proc. PKB, ale już 63,7 proc. po korekcie.

Co z tego wynika

Rząd zaplanował budżet z deficytem w wysokości 271 mld zł, nieco mniejszym niż w 2025 r. Jest to możliwe nie tylko dzięki kumulacji drobnych oszczędności w całej sferze budżetowej, ale i wpisaniu w projekt zmian w podatkach, które są we wczesnej fazie procesu legislacyjnego, a co do których prezydent Karol Nawrocki zapowiada weto. Nawet jeśli w toku prac sejmowych posłowie znajdą kolejne oszczędności (np. redukując, jak w 2025 r., budżet KRS i TrybKon), ostateczny deficyt może być wyższy, jeśli nie uda się zapewnić nowych dochodów. Budżet jest obecnie konsultowany w ramach Rady Dialogu Społecznego, do końca września musi trafić do Sejmu, a do końca stycznia 2026 r. na biurko prezydenta. Nawrocki nie może zawetować ustawy budżetowej, ale może ją odesłać w całości lub części do TrybKon, co jednak w krótkim okresie nie wpłynie na działanie państwa.